

Frederic Kanoute na świat przyszedł 2 września 1977 roku w francuskim Sainte-Foy-les-Lyon. Swoją karierę zaczynał w Olympique Lyon w 1997 roku. W Lyonie był zazwyczaj rezerwowym. Dlatego zdecydował się przenieść do Anglii. Konkretnie do West Ham United. Tu mu się wiodło zdecydowanie lepiej - w 79 meczach w lidze strzelił 29 goli. W tym zespole występował do 2003 roku, następnie przeniósł się do mającego większe aspiracje Tottenhamu Hotspur. Niestety, często trapiły go kontuzje i do 2005 roku zdołał rozegrać 42 mecze i strzelić 14 goli. Wtedy Londyn zmienił na słoneczną Sewillę, gdzie gra do dzisiaj w Sevilli FC. Cena, jaką władarze Sevilli zapłacili Tottenhamowi, to 4.4 mln funtów.

Do jego poza piłkarskich wyczynów na boisku możemy zaliczyć incydent z początku roku. Wtedy to Frederic Kanoute poparł Palestyńczyków.

Mianowicie „W środowym meczu między Sevilla FC a Deportivo La Coruna w rozgrywkach o Puchar Króla miał miejsce charakterystyczny incydent. Napastnik Sevilli Frederic Kanoute pokazał koszulkę z napisem "Palestyna" w kilku językach. Został ukarany przez sędziego żółtą kartką. Sędzia pospieszył jednak z informacją, że kara nie została nałożona za treść widniejącą na koszulce, lecz za założenie trykotu na głowę, co jest karane przez sędziów.

Po zakończonym meczu ambasador Izraela w Hiszpanii, Raphael Schultz stwierdził, że profesjonalny piłkarz nie powinien tak się zachować oraz naruszać przepisów FIFA. Odmienne zdanie zaprezentował ambasador Palestyny, który uważa czyn Kanoute za bardzo odważny.”

Dwa dni później komisja dyscyplinarna wydała wyrok na malijskiego zawodnika...

„Malijski piłkarz grający w klubie Sevilla FC został ukarany za swój wyczyn w meczu z Deportivo la Coruna.

Komisja nałożyła na piłkarza karę w wysokości trzech tysięcy euro. Podstawą do orzeczenia winy był zapis w przepisach FIFA, który zabrania demonstrowania na boisku swoich poglądów politycznych.

Jednak Frederic Kanoute nie żałuje swojego czynu.”

Nie wiadomo do końca, dlaczego Kanoute wykonał taki gest, jednak na pewno zwrócił nim na siebie uwagę. Choć jemu nie chodziło pewnie o zwrócenie uwagi na siebie lecz na konflikty w Palestynie ;)

Inauguracja sezonu w Hiszpanii coraz bliżej. Sevilla w poprzednim sezonie zajęła trzecie miejsce i zagra w tym roku w Lidze Mistrzów. Napastnik tego zespołu, Frederic Kanoute, już nie może doczekać się startu nowych rozgrywek.

Napastnik Sevilli już zaciera ręce przed nowym sezonem. La Liga staruje w sierpniu, a reprezentant Mali nie może się doczekać pierwszego meczu na Mestalla z Valencią. Kanoute oświadczył w wywiadzie dla hiszpańskiego dziennika, że jest zadowolony ze swojej dyspozycji i dla niego inauguracja sezonu mogłaby mieć miejsce już teraz.

- Letnie przygotowania przebiegają bardzo dobrze. Jestem w formie i cieszę się, że inauguracja sezonu już coraz bliżej. Motywacji na pewno mi nie brakuje, już nie mogę się doczekać - przyznaje napastnik Sevilli.

Kanoute wypowiedział się również na temat Didiera Zokory, który jest nowym nabytkiem klubu z Andaluzji: *- Didier jest bardzo dobrym piłkarzem. Pamiętam go z meczu Pucharu UEFA z Tottenhamem. Zaskoczył mnie, jest niezwykle szybkim zawodnikiem. Będzie dla nas dużym wzmocnieniem.*

O tym czy Zokora zostanie wzmocnieniem Sevilli dowiemy się dopiero po rozpoczęciu sezonu. Jednak kibice już teraz mają nadzieję, że to był udany transfer ;)

Za tydzień rusza Primera Division, Sevilla dobrze przygotowywała się do nowego sezonu, więc miejmy nadzieję, że ciężka praca zespołu zaowocuje dobrymi wynikami a królem strzelców nowego sezonu zostanie Frederic Kanoute bądź inny piłkarz Sevilli!

Autor: Andaluzjczyk